Rok III | Łódź, Czwartek, dnia 18 Maja 1911 roku | № 58

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Obyczaje polskie na Czerwonej Rusi.

(C. d.)

Potasz wypalał albo sam właściciel lasu albo jego kontrahent gdański. Przedawano go na tak zwane szyfunty (Schiff pfund), na beczki lub łaszty. Szyfunt miał wagę 11 kamieni t. j. przeszło dwa centnary; beczka obejmowała 5 szyfuntów a więc 10 centnarów; łaszt 12 beczek albo 120 centnarów. Centnar jednakże liczył do 160 funtów polskich.

Szyfunt płacił się stosunkowo do jakości terminu dostawy, konjektury handlowej i t. p. po 17, 20 a nawet 27 zł. Hieremi Korybut Wiśniowiecki zawiera w roku 1636 ugodę z Pawłem Boimem o wypalenie 1500 szyfuntów potaszu, a co nad 1500 z dwóch a r t ó w[2]) w tym roku wyjdzie, to wszystko ma należeć Boimowi. Potasz ma być czysty, tłusty, nie węglasty, niezamoczony i dobrze wyprawiony. Boim płaci po 17 zł. za szyfunt. Zadatku dał 27,000 zł. Podobny układ z Janem Thomsonem opiewa na 2000 szyfuntów. Stanisław Potocki wypala popioły w Wiktorowie i w dobrach podhajeckich, Piotr Potocki, wojewodzic bracławski, obowiązuje się Janowi Gerike dostawić na termin do Gdańska 1800 szyfuntów, Marcin Kazanowski, wojewoda podolski, sprzedaje Urszuli Scholen 1000 szyfuntów po 27 zł., ale potasz ma być „czysty, l a u t e r, nie odfarbowany i nie mokry". Marcin Kalinowski, wojewoda czernihowski i żona jego Helena z książąt Koreckich biorą od Jakóba Demensa, kupca gdańskiego, na „pilną potrzebę swoją" 108,000 zł., za co obowiązują się mu dostarczyć „potaszu przednio dobrego, bez wszelakiego fałszu, nie suchego, ale z obłupionej klepki i próbowanemi ługami polewanego i jako najlepszy urobić się może, beczek 1080 t. j. 5,400 szyfuntów, każdy szyfunt po 20 zł." Demens przy każdej racie ma dać kufę małmazyi i kufę alikantu. Stanisław Koniecpolski oddaje wypalenie potaszu niejakiemu Maryanowi Dłuskiemu, swemu dzierżawcy, który ma dostarczyć „potaszu czystego, farbistego, najwyższej próby, któryby p i k o w i gdańskiemu korespon-

---

[1]) Kamień miał 32 funtów, centnar 5 kamieni.

[2]) Art — Herd.

dował", a nadto każdego roku dostawić 15 łasztów szmelcugu, łaszt po 40 zł.

Z kontraktów tych można już nabrać wyobrażenia, na jakie rozmiary niszczono lasy, zwłaszcza gdy się zważy, że w aktach zachowały się tylko takie intercyzy, które stały się przedmiotem prawnego sporu, a więc tylko mała jakaś cząstka transakcyi.

Ofiarą tych spekulacyi padały głównie lasy królewskie, niestety, często za wiedzą i przyzwoleniem samego króla. Tak np. Władysław IV pozwala w r. 1637 krajczemu koronnemu Mikołajowi Ostrorogowi „na wolne palenie potaszów i wyrabianie innych towarów leśnych w Lisiance do dwunastu lat według upodobania.

Tym sposobem spustoszono najpiękniejsze lasy w ziemi halickiej, jak: chomikowskie, kamieńskie, weleśnickie; tym sposobem wyrąbała i spaliła do szczętu lasy Tarnawicy leśnej i polnej spółka gdańska Dock i Eggerat, która zatrudniając kilkuset robotników, przez całe dwa lata w nich grasowała.

W ziemi halickiej chów i wywóz bydła był jednem z bardzo obfitych źródeł gospodarskich zysków.

Potoccy wysyłają ogromne transporty wołów z swoich dóbr i z chłopskiej daniny tak zwane powołowszczyzny, na wszystkie jarmarki krajowe i za granicę. Niektórzy panujący książęta niemieccy zaopatrują się w ziemi halickiej w woły za osobnem zwolnieniem od cła, przyznanem im przez króla, jak np. palatyn reński, elektor bawarski, dla którego w roku 1610 dwaj agenci Maciej Basmanus i Andrzej Guttenberger zakupują po 500 i więcej sztuk wołów. Piotr Potocki, starosta śniatyński, zawiera grube transakcye na woły z Gdańskiem. Jedna z nich zawarta z Krausami obejmuje 2100 wołów za cenę kupna 55,00 zł. pod kaucyą 100,000 zł., ubezpieczającą dotrzymanie terminu dostawy. Na jeden tylko jarmark łucki pędzi szlachcic Sulatycki 4,000 baranów, 2,000 owiec, 3,000 wołów i 600 jałowic.

Przeznaczone za granicę bydło szło przeważnie na Gdańsk lub na Szląsk — w kraju bywały na nie jarmarki w Ko łomyi, Jarosławiu, Przemyślu, Kamionc Strumiłowej, Jaworowie i t. d.

Ale ziemia halicka i ziemia przemys ka nietylko z roli żyły, ale i z soli.

Z roli i z soli powstały tam fortuny Z roli i z soli urosły nowe możnowład cze rody jak Potockich i Lubomirskich których nagły wzrost właśnie w pierwsz lata XVII wieku przepada.

Kto żyw, w obu tych ziemiach han dluje solą: szlachcic, magnat, mieszczanin chłop, Żyd. Olbrzymie transporty rozch dzą się po całej Polsce, największe i na częstsze do Torunia, do Bydgoszczy, d Kijowa i do Brześcia Litewskiego.

Sól z ziemi przemyskiej wysyła si wyłącznie szkutami, a San w czas spławnego stanu wody roi się od statkó wyładowanych solą.

W Torkach pod Przemyślem jest r dzaj portowego składu soli. W r. 16 wezbrany San zabiera 8000 beczek so a była to tylko część całej przygotow nej do spławu ilości.

Drugi takiż skład istnieje w Ursk trzeci w samym Przemyślu.

Żegluga na Sanie jest podstawą sp cyalnego przemysłu. Istnieje w Przem ślu osobne rzemiosło szkutnikó i osobna klasa frachtarzy t. j. prze siębiorców transportu, między który najznaczniejszym jest mieszczanin Mar Zając.

Nawet szlachta i to znakomita p dejmuje się frachtarstwa. Tak np. głoś Jan Szczęsny Herburt nie waha się b wić tego rodzaju przemysłem. W ro 1601 podejmuje się frachtu 3000 becz soli dla Wacława Kiełczowskiego, staro wschowskiego. Drohojowscy, Śrzedziń Herburtowie i inni ze szlachty przem kiej zawierają wielkie transakcye o stawę soli, ale nad wszystkimi gór oczywiście Jerzy Mniszech, wojewoda s domierski, w którego ręku jest starost

...mborskie z wszystkiemi swemi żupa-
...i. W r. 1600 Mniszech ma na Sanie 14 ...użych komięg „godnych do ładunku, ... wszystkimi aparaty i instrumenty do ...glowania potrzebnemi."

Szkuta mieściła w sobie około 450 ... 500 beczek soli i wyglądała ze swoim ...ysokim masztem i dużym żaglem jak ...ały okręt. Z powodu pewnego sporu ...awnego w r. 1611 zachowała nam się ...izya czyli opis oględzin takiej szkuty ...nowej. „Żelazo i okowy oddarte — czy-...my tam — rudel wzięty, burnice poła-...ane, za głową komora rozebrana, nie ...ostaje pojazd 16, lasek 9 a z przeczka-...i 6, maszt zepsowany w niwec, żagiel ...odarty, na który kilkadziesiąt półsetków ...łótna wychodzi; trysty z błodzem ...iemasz; rysi niemasz; bosaka nie-...asz; drzwi u komory wyprawnej ...iemasz; sfornia zależnego od szyby ...iemasz; plichta zgniła; w rufie na-...ożnice żelazne podrywane; reja zgni-..., wręga w rufie spadana; tamże sama ...zkuta u tej wręgi w umrachu się ...aruszyła, że dnem bardzo ciecze. [1])

Na takich to szkutach przewożono ...akże zboże i popioły do Gdańska, a An-...licy Wilhelm Abandt i Ryszard Lewes, ...łównie z Przemyśla i Sanem wyprawiali ...wielkie ładugi polskiej pszenicy na za-...morskie targowiska. Ale te wszystkie ...zkuty, komięgi, tratwy, dubasy, unoszą-...e falami Wisły i Sanu bogactwa ziemi ...olskiej, nie podnosiły niestety ekonomi-...znie kraju — i wiele prawdy bolesnej le-...y w słowach współczesnego poety:

Pan nie nasyci morza bezdennego,
Wsie nie nasycą pana choć jednego,
Tak wszystkie ginie, co użną poddani
Jakby w otchłani!

(C. d. n.)

---

[1]) Akta grodowe przemyskie, tom 327, str. ...16 — 618.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Rewizya senatorska.** W „Warsz. Słowie" czytamy: „Podczas rewizyi, dokonanej u dyrektora zarządzającego fabryką maszyn „K. Rudzki i S-ka", znaleziono notatki z ukrytych rachunków fabrycznych, a między innemi notatkę o zapłaceniu 6,000 rubli Ćwiklowi. Śledzwo ustanowiło, że Józef Bogumił Ćwikiel zajmujący stanowisko starszego technika biura budowy mostu na Wiśle, jest najbliższym współpracownikiem kierującego budową mostu trzeciego inżeniera Marszewskiego, oddanego pod sąd przez senatora Neudhardta i pozostającego obecnie pod strażą. Usposobić życzliwie tykiego człowieka, jest prostem wyliczeniem handlowca i w tym celu istnieje bardzo prosty i często używany sposób — pozyskania takich osób, zajmujących różne stanowiska ze strony miasta, lub skarbu dla firm, wykonywujących obstalunki miejskie, lub rządowe. Fabryka Rudzkiego zaproponowała Ćwiklowi wykonanie planów skończonych części mostu, w celu przedstawienia tych rysunków przy przyjmowaniu robót skończonych przez komitet budowy, za co podobno zapłacono Ćwiklowi przeszło 6,000 rubil. Senator rewidujący dopatrzył się w tem przestępstwa, przewidzianego w art. 487 k. k. wdrożywszy przeciw Ćwiklowi dochodzenie karne, przesłał sprawę prokuratorowi warszawskiej izby sądowej. Jednocześnie wydane zostało rozporządzenie o usunięcie Ćwikla ze stanowiska starszego technika biura budowy trzeciego mostu miejskiego na Wiśle.

Warszawski oddział rewizyjny, podczas rewizyi dokonanej w zarządach fabryk budowy mostów zabrał dokumenty, stwierdzające różne nadużycia służbowe, dokonane przez inżenierów niektórych kolei, pracujących na kolei syberyjskiej, urzędników policyi warszawskiej i inne osoby. Niektóre sprawy przekazano rewidującemu koleje syberyjskie senatorowi Medemowi, po części zaś miejscowym wyższym władzom, dla nadania tym sprawom dalszego biegu. Wreszcie rewizya zebrała obszerny materyał, dotyczący nadużyć przy wielkich dostawach przez niektóre, przeważnie warszawskie fabryki, dla głównego zarządu artyleryi i inżeneryi. Materyał ten, wydobyty z ksiąg han-

dlowych, korespondencyi i rachunków fabryk z ich przedstawicielami w stolicy, zostaje stopniowo wręczany senatorowi Garinowi.

— **Ograniczenia uniwersyteckie.** Donoszą nam z Monachium, że ograniczenia uniwersyteckie, odnoszące się do poddanych rosyjskich, stosują się nietylko do uniwersytetu monachijskiego, lecz do obu innych uniwersytetów bawarskich: do Würzburskiego i Erlangeńskiego. W tych wszystkich uniwersytetach poddanych rosyjskich obecnie nie przyjmują do czasu stosownego zmniejszenia się liczby słuchaczów, pochodzących z państwa Rosyjskiego.

— **Okręgowy zjazd młynarzy w Warszawie.** Rada zjazdu młynarzy zwróciła się do ministeryum przemysłu i handlu o pozwolenie na zjazd okręgowy młynarzy z Królestwa w Warszawie dnia 19 czerwca, podając równocześnie program zjazdu, który zawierać będzie: starania, ażeby zjazdy były stałe i obowiązujące; omówienie udziału młynarzy w mającym powstać Banku młynarzy; sprawę założenia tow. wzajemnych ubezpieczeń robotników w młynarstwie; kwestyę eksportu zboża niemieckiego bez cła w granice Królestwa; budowę fabryki worków jutowych; sprawy taryfowe, oraz miejscowe młynarskie.

— **Inżenierya Cytadeli** zniosła wszelkie zakazy, dotyczące chodzenia po szkarpach od strony Wisły, jak również otworzyła drogę od mostów kolejowych ku Kępie Potockiej. Szkarpy te kryte starodrzewiem, pamiętającym jeszcze Żoliborze, a pokryte murawą, są obecnie miejscem spacerów ubogiej ludności z dzielnic Nowego i Starego miasta.

— **Ze Starej Warszawy.** Do szeregu domów, zdobiących panoramę dzielnicy staro-miejskiej od strony Wisły, przybyła nowa kamieniczka wieżowa o szerokości dwóch okien, która stanęła na tyłach najwęższego domu w Warszawie, gdyż tylko szerokości jednego okna przy ul. Kanonia. Kontury nowej kamieniczki odtwarzają cechę starożytnego budownictwa w Warszawie. Należy dodać, że kilka sąsiednich domków na Kanonii jest wielce oszpeconych późniejszemi przybudówkami ganków drewnianych na elewacyi od strony Wisły, a zeszpecenie to pochodzi z przeróbek, jakie zastosowano po sprzedaży części domów Kanonii warszawskiej w ręce prywatne, po zaniechanym zamiarze przedłużenia skrzydeł zamku aż do gmachów po jezuickich.

Zabudowania dawnej komory celnej nad Wisłą pochyliły się do upadku w tym stopniu, iż zupełnie je opuszczono, grożą bowiem zawaleniem. Kilka lat temu również z powodu całkowitej ruiny rozebrano stary pakamer komory wodnej z wystającym gankiem wyładunkowym nad rzeką. Zabudowania byłej komory wodnej, obecnie należące do zgromadzenia kupiectwa warszawskiego, nie są zbyt stare, sięgają bowiem czasów pruskich w Warszawie.

— **Zabity w ucieczce.** W lesie widzewskim pod Łodzią, przez Zagajnik przechodziło dwóch stójkowych, ubranych po cywilnemu. Nagle zdaleka zobaczyli oni w krzakach jakiegoś człowieka, który coś oglądał. Podejrzewając, że może to być złodziej stójkowi podeszli do niego i grożąc rewolwerami, kazali mu się zatrzymać i podnieść ręce do góry; ten zaś, sądząc, że ma do czynienia z bandytami, począł uciekać.

Strażnicy puścili się za nim w pogoń i gdy na okrzyk „stój“ nie zatrzymał się, dali do niego kilka strzałów, raniąc go ciężko. Przy rannym, oprócz kilkunastu gazet, żadnych dowodów osobistych nie znaleziono.

Okazało się, że był to roznosiciel „Lodzer Zeitung“, Michalski.

Odwieziony do szpitala, zmarł wkrótce.

ZAGRANICZNA.

* **Nadużycia w ministeryum francuskiem.** Rewizya we francuskiem ministeryum rolnictwa miała jakoby wykryć szereg nadużyć w używaniu pieniędzy, przeznaczonych na zasiłki dla wzajemnych ubezpieczeń rolników, na wsparcia dla dotkniętych klęskami, na premie dla hodowców jedwabiu i uprawiających len. Zwłaszcza wielkie mają być nadużycia w zarządzie hodowli koni. Tak np. zapłacono za ogiera w Anglii 185,000 franków, a w ministeryum znaleziono tylko kwity na otrzymanie 20,000 franków. Zarząd nie kupował nigdy koni na licytacyach, lecz przepłacał je podwójnie, nabywając z wolnej ręki. Zarządzający Hornez miał zgromadzić u siebie milion franków nie zużytych kredytów. Hornez dowodził, że zbierał rodzaj skarbu wojennego na nieprzewidziane wydatki, zwrócił jednak ministeryum finansów tylko połowę tej sumy.

* **Austryacka pożyczka wewnętrzna.** ...podstawie upoważnienia, otrzymanego ...rozporządzeniu cesarskiem z 31 marca ...r., minister skarbu zawarł umowę ...sprawie podjęcia zaliczki conto corren- ...do maksymalnej wysokości 76 milio- ...w koron z następującą grupą banków: ...nk anglo-austryacki, wiedeński bank ...iązkowy, austryacki zakład kredytowy ...handlu i przemysłu, dolno-austryackie ...warzystwo eskontowe, austryacki bank ...krajów koronnych i Unionbank. Po- ...czka państwowa będzie o 1% wyższa, ...ż każdorazowa stopa procentowa banku, ...dnakże maksymalnie 5½% i ma być ...łaconą najpóźniej d. 31 maja 1912. Dom ...otszyldów nie bierze udziału w tej po- ...czce.

* **Manewry cesarskie w Galicyi.** Tego- ...czne wielkie manewry jesienne odbędą ...ę mniej więcej na tym samym terenie, ...dzie były tamtego roku planowane a na- ...ępnie odwołane. Główny teren mane- ...rów stanowić będzie nizina Dukielska ...granicy galicyjsko-węgierskiej. Jest to ...dyny teren w północnych Węgrzech, ...którym możliwa jest większa koncen- ...acya wojska, istniejącymi środkami ko- ...unikacyjnymi. Uciążliwą stroną tych ...wiczeń będzie brak odpowiednich kwa- ...r, gdyż okolica ta posiada tylko ubogie ...ioski i wogóle jest mało zaludniona. ...ońcowe manewry odbędą się w cza- ...e od 12 do 15 września. Cesarz, o ile ...u stan zdrowia pozwoli na wzięcie udzia-łu w tych końcowych ćwiczeniach, mieszkać będzie w miejscowości Felsowizkoz, posiadłości posła do sejmu węgierskiego, Szeveshazyego. Naczelne kierownictwo manewrów, w których wezmą udział 5, 6, 7 i 10 korpus armii, spoczywać będzie w ręku następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

* **Z Turcyi.** W kołach młodotureckich ujawnia się zupełne rozbicie nawet wśród oficerów. Tak oficerowie korpusu Salonickiego, zwolennicy komitetu centralnego „Jedności i Postępu“ telegrafowali do ministra wojny Mahmuda-Szefket-paszy, że postępowanie jego zdradza tendencye do sprawowania dyktatury; minister otacza się oficerami jemu oddanymi, których poglądy jednak są dla kraju szkodliwe. Oficerowie ci oświadczają, że wystąpią przeciw działającym na szkodę kraju. Dowódca i inspektor drugiego korpusu armii wysłali do Mahmuda-Szefketa depeszę z zapewnieniem, że armia będzie musiała obronić konstytucyę.

* **Tajna umowa francusko-hiszpańska.** Ogłoszona przez „Libre Parole“ tajna umowa między Francyą a Hiszpanią uchodzi za fantazyę, pomimo obstawania tego pisma przy jej autentyczności. Istnieje rzeczywiście umowa francusko-hiszpańska w sprawie Marokka z r. 1904, a nie 1902. Tekst umowy, przytoczony przez „Libre Parole“ zawiera w artyk. I zobowiązanie do zjednoczenia sił zbrojnych obydwóch

...życia Kościoła Egipskiego.

Kościół Egipski ze stolicą w Aleksan-...ryi, w pierwszych wiekach chrześcijań-...twa odznaczał się wielką gorliwością. ...witło w nim życie religijne i umysłowe wzbudzało podziw reszty chrześcijaństwa.

W owe czasy Aleksandrya była ogni-...kiem życia umysłowego na Wschodzie. ...u była sławna w starożytności szkoła ...ilozoficzna neo-platończyków. Stąd wy-...szli tacy filozofowie chrześcijańscy, jak ...lemens Aleksandryjski i Origenes. W Egipcie, w owej sławnej Tebaidzie, ...ajpierwej rozpoczęło się życie pustelni-...cze, gdzie mistrzami byli święci mężowie Paweł i Antoni. Na stolicy patryarszej w Aleksandryi, począwszy od św. Marka Ewangelisty, zasiadali mężowie święci i uczeni, Doktorowie i Ojcowie Kościoła, jak np. św. Cyryl Aleksandryjski, św. Atanazy Wielki, i inni.

Z nastaniem sporów aryańskich i nestrogońskich blask Kościoła Aleksandryjskiego znacznie się przyćmił. Gdy zaś Islam ogniem i mieczem zdobywał kraje chrześcijańskie i na miejscu krzyży zatykał półksiężyce, — upadek świetnego niegdyś Kościoła, jak wielu innych na Wschodzie, był wielki.

Atoli religia Chrystusowa nie wygasła doszczętnie w patryarchacie Aleksandryjskim. Owszem—wśród cierni prze-

państw w razie potrzeby według mającego być wypracowanym planu. Art. II zobowiązuje obydwa mocarstwa do uszanowania neutralności prowincyi marokańskich, leżących między Tangerem i Tetuanem. Następne artykuły ustanawiają sfery wpływów Francyi i Hiszpanii, przyczem Francyi przypaść miały w udziale wybrzeże oceanu Atlantyckiego z miastami Mazagan, Safi, Mogador i Agadir, tudzież okręg Marakeszu. Sfery wpływów miały być otwarte dla handlu międzynarodowego. W art. VII zobowiązywała się Hiszpania do wydzierżawienia Niemcom, wobec ich poważnych interesów handlowych, jednego z portów: Casablanki lub Rabatu.

* **Wieści z Marokko.** W samym Fezie wybuchło powstanie przeciwko sułtanowi. Wojska jego muszą walczyć na dwa fronty: przeciwko atakom nieprzyjaciół z zewnątrz i zwolennikom nowego pretendenta do tronu Milaj-Zina w samej stolicy. Oddział, dowodzony przez pułkownika francuskiego Brémonda stopniał zupełnie wskutek dezercyi żołnierzy - krajowców. Sułtan błaga podobno o pomoc generała Moinier. Francuska Rada ministrów wydała temu ostatniemu polecenie, aby zabezpieczył wolną komunikacyę Fezu z innemi miastami i przebywał w Fezie po zajęciu stolicy tylko tak długo, jak tego wymagać będzie położenie wojenne.

Plemiona marokańskie atakowały oddział generała Toutée, który wkroczył do Marokka od strony Algieru. Hiszpania wysłała liczną armię z Ceuty w celu zajęcia portu Tetuanu.

* **Watykan o jezuitach w Rosyi.** Pod tytułem „Imaginacyjne nawrócenia — rzeczywiste prześladowania“ zamieszcza półurzędowa Korespondencya watykańska komunikat, omawiający rzekomą propagandę przeciw prawosławiu w Rosyi. Charakteryzując skierowaną przeciwko katolicyzmowi propagandę, jako agitacyę sztuczną i pozbawioną realnych podstaw, artykuł stwierdza, że agitacyi tej celem jest doprowadzenie opinii publicznej do wniosku „ratujmy zagrożone prawosławie przez —ucisk katolicyzmu“. „Już samo założenie jest fałszywe i bezczelny jest wniosek—pisze organ watykański. — Niemasz tajemniczych emisaryuszów, ani tych zatrważających zdobyczy. Domniemane tysiące i miliony starowierców, którzy przeszli, czy też zamierzają przejść na katolicyzm w Rosyi, czy też w Galicyi, istnieją jedynie na papierze... tendencyjnym. To co rzeczywiście istnieje i coraz straszniejszem się staje — jest to akcya przeciwko katolickiemu Kościołowi w Cesarstwie rosyjskiem. Sprawa ks. Wiercińskiego została ułożona umyślnie, aby uciskać tych, których chciano prześladować. Rzucone zostało hasło. Prasa antyklerykalna Zachodu, która milczy o wzrastającym ucisku katolicyzmu — polskiego czy niepolskiego — w Rosyi, spieszy się, aby stłumić głosy ofiar pogłoską o „zdobyczach Watykanu“, opowiadając o spustoszeniach

---

śladowań przetrwała wieki — i dziś rozwija się i kwitnie pomyślnie.

W obecnym czasie patryarchą Aleksandryjskim jest Focyusz Peroglu. Tytuł jego urzędowy brzmi: Jego błogosławieństwo, błogosławiony Focyusz, papież i patryarcha Aleksandryi, Libii, Pentapolu, Etyopii i wszystkiej ziemi Egipskiej. Tytuł ten sięga głębokiej starożytności i wskazuje, że w dawnych wiekach tytuł papieża przysługiwał nie tylko biskupowi rzymskiemu, ale i biskupowi innych kościołów, zwłaszcza wybitniejszych.

Rządy patryarchy Focyusza stanowią dla Kościoła Aleksandryjskiego epokę rozwoju i pomyślności. Umieścił on na pięciu stolicach metropolitalnych mężów godnych tak wysokiego powołania, wprowadził w swoim Kościele formę zarządu synodalną, co bardzo się przyczynia do ożywienia i rozwoju życia religijnego; przytem dba o rozwój nauk teologicznych wśród duchowieństwa.

Patryarcha Focyusz jest troskliwym i czynnym pasterzem. Objeżdża i wizytuje osobiście dyecezye swego patryarchatu, zwracając uwagę na organizacyę parafii, na ozdobę kościołów oraz na gorliwość w odprawianiu służby Bożej.

Przy pomocy i pod wpływem patryarchy wzniesiono ostatniemi czasy w Egipcie wiele nowych świątyń i zaopatrzono je w potrzebne utensylia kościelne.

Życie parafialne w Kościele Egipskim

w spokojnym i niewinnym tłumie prawosławnych obu obrządków“.

— Z powyższego widzimy, jak Watykan umie być niegrzecznym i prawdziwie po jezuicku maskować swoje zamiary.

* **Z Meksyku.** Korespondent „Schles. Ztg.“ podaje ciekawe informacye o intrygach Stanów Zjednoczonych przeciwko Meksykowi. Chociaż powstanie wybuchło w północno-zachodnich prowincyach, Stany Zjednoczone zmobilizowały swą armię na granicy północno-wschodniej, aby prezydent Diaz nie mógł wszystkich sił rzucić na powstańców, lękając się o zagrożenie przez armię amarykańską z boku. Od południa operują amerykanie przy pomocy Gwatemali, które, po pobycie tam znanego „twórcy prezydentów“ środkowo-amerykańskich Dawsona i generała amerykańskiego, Davisa, zakupiła znaczną ilość broni. Spodziewać się więc należało wybuchu rozruchów w prowincyach południowych Meksyku (co też nastąpiło). Diaz nie może ogołocić wskutek zachowania sie Stanów stolicy i prowincyi centralnych z armii, rozdwaja więc swe siły. Wojska meksykańskie są nieźle wyćwiczone i Diaz może nie wahałby się mierzyć ze Stanami Zjednoczonymi; ale nie czuje się zdolny do walki i ze Stanami i z własnymi ziomkami.

„W Meksyku szerzy się całkowita anarchia.“ Wódz powstańców Madero utracił zupełnie władzę nad swą armią. Jeden z oddziałów wypowiedział mu posłuszeństwo i dowództwo nad nim objął Orozeo. Madero ma być aresztowany. Prowizoryczny rząd rewolucyjny ustąpił. Od Madero żądają, aby dostarczył żołnierzom żywności i żołdu.

* **Przyjazd cesarza Wilhelma do Anglii.** Cesarz Wilhelm bawi obecnie w Anglii. Pisma niemieckie przepełnione są szczegółami podróży cesarskiej pary niemieckiej do Londynu i z zadowoleniem podnoszą wspaniałe i owacyjne przyjęcie ze strony Anglików. W porcie Sheerness, w chwili odjazdu jachtu „Hohenzollern“, zjawiły się dwa aeroplany, kierowane przez oficerów marynarki angielskiej i, krążąc nad jachtem, towarzyszyły cesarzowi Wilhelmowi do portu Wiktoryi. Na stacyi kolejowej w Londynie, jak wiadomo z depesz, cały dwór angielski, z królem i królową na czele, pojawił się na powitanie.

Cesarz niemiecki zabawi w Londynie cały tydzień. Wizyta ma mieć charakter zupełnie prywatny, familijny, jak to ces. Wilhelm kilkakrotnie już zaznaczył. Jedynym jej celem jest obowiązek wzięcia udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika królowej Wiktoryi, wspólnej babki króla Jerzego i ces. Wilhelma.

* **Prezydent Francyi w Holandyi.** Podczas podróży prezydenta Fallièresa do Amsterdamu, która niebawem nastąpi, prezydentowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych, Cruppi. Francuskie sfery rządowe przypisują podróży tej wielkie znaczenie polityczne.

---

jest urządzone wzorowo. Parafie mają specyalną ustawę, która daje pole do szerokiej i owocnej działalności.

Na wysokim też poziomie stoi oświata duchowieństwa i ludu. Dla duchowieństwa urządzone są duchowne szkoły; nie rzadko też wśród kleru egipskiego znajdują się jednostki z wyższem wykształceniem. Dla ludu organizują się systematyczne wykłady prawd wiary, które prowadzą specyalni kaznodzieje na ten cel wyznaczeni.

Nie mało też sprzyjają rozwojowi oświaty dwa pisma peryodyczne, wydawane pod okiem patryarchy aleksandryjskiego. Jedno z tych pism jest ściśle naukowe, wykłada zazady wiary chrześcijańskiej; drugie popularne, przeznaczone dla szerszych mas.

Aby przyczynić sią do rozszerzenia oświaty religijnej wśród duchowieństwa i ludu, patryarcha Focyusz zamyśla założyć specyalną szkołę dla misyonarzy. Od tej szkoły kler aleksandryjski oczekuje wielkich korzyści.

Tak więc starożytny Kościół Aleksandryjski, sławny niegdyś swymi znakomitymi mężami nauki i gorliwości apostolskiej, pomimo ucisku ze strony Islamu, dźwiga się stopniowo do dawnej swej świetności.

* **Katastrofa balonowa.** Donoszą z Düsseldorfu, że balon sterowy hr. Zappelina „Deutschland", wznosząc się w górę, spadł i rozbił się zupełnie.

* **Jubileusz Goltza—baszy.** Z powodu obchodzonego w dniu 14 b. m. jubileuszu półwiekowej służby w armii długoletniego instruktora armii tureckiej, feldmarszałka Goltza baszy, sułtan Mahomet przesłał jubilatowi gwiazdę orderu Medżidje z brylantami, deputacya zaś oficerów tureckich wręczyła mu wspaniały dar honorowy od armii tureckiej.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

Łowicz. Otwarcie ochronki. W dniu 6 maja odbyło się otwarcie i poświęcenie ochronki maryawickiej we wsi Wygoda w księztwie Łowickiem. Maryawici z dziećmi po wysłuchaniu Mszy św. i przystąpieniu do Stołu Pańskiego w miejscowej kapliczce domowej, pięknie przybranej, uczestniczyli przy poświęceniu ochronki. Po poświęceniu i odpowiedniej przemowie okolicznościowej dziatwa w strojach księżackich popisywała się zabawami dziecinnemi, otrzymała na pamiątkę podarunki i ugoszczona została przez miejscowych gospodarzy.

O miliony Ogińskich.

W petersburskim sądzie okręgowym rozpoczął się już sensacyjny proces o sfałszowanie testamentu księcia Bogdana Ogińskiego. Oczywiście proces ten budzi ogromne zainteresowanie, tak ze względu na samą istotę jego, jako też ze względu na osoby oskarżonych, których większość należy do ludzi, zajmujących wybitne stanowiska.

Na ławie oskarżonych zasiądą: były koniuszy Dworu, dymisyonowany pułkownik gwardyi, Włodzimierz syn Michała, Wonlarlarskij, lat 57.

Syn jego, dymisyonowany kapitan pułku Preobrażenskiego gwardyi, Dymitr Wonlarlarskij, lat 29. Ci dwaj oskarżeni na mocy testamentu sfałszowanego mieli odziedziczyć olbrzymi majątek zmar księcia Ogińskiego.

Razem z Wonlarlarskimi na ła oskarżonych zasiądą bezpośredni po cnicy w sprawie fałszerstwa: szlac Witold Julian, syn Karola Wacława I gołęcki, lat 63. Adwokat przysięgły z W szawy Zdzisław, syn Feliksa, Pilecki, 50, szlachcic Michał, syn Michała, P niewski, lat 57, adwokat przysięgły z P tersburga, Dymitr syn Michała, Kaz dziew, lat 31; pozbawiony praw Inocen syn Jana, Jaroszewski, lat 31; refer konsystorza metropolitalnego archid cyi mohylowskiej, dymisyonowany p rucznik Hipolit, syn Dominika, Monk wicz, lat 50; kapłan katolicki, Stanisł Dąbrowski, l. 43, mieszczanin Jan, s Adama, Michałowski, lat 44; obywa honorowy Zygmunt, syn Mikołaja, (szewski, lat 46.

Wśród licznych świadków złożą z znania: były minister spraw wewnęt nych książe Światopełk-Mirski; hrabi Józefa Tyszkiewiczowa; archiwista pr skiego królewskiego archiwum tajneg Paczkowski; były generał-gubertator w jenny Łodzi, Kaznakow; generałowa K znakowowa I voto Wonlarlarska; mist ceremonii Hurko; kapitan gwardyi b Litde; ks. Barklaj de Tolli; generał maj Dragomirow; szambelan Dworu papieski go ksiądz kanonik Propolanis; bisku żmudzki ks. Cyrtowt; były oberpolicma ster Warszawy gen. Kleigels; wicemin ster spraw wewnętrznych Kurłow; hr biostwo Józefostwo Załuscy; biskup su fragan archidyecezyi mohylowskiej k Cieplak i wielu innych.

W charakterze powodów cywilnyc stają: wdowa po zmarłym księciu Bogda nie, Marya z hr. Potulickich, hrabia Po tulicki, hr. Załuski, właściciel ziemsk Gawroński, generał Plautin.

Oskarżonych broni cały szereg adwo katów, między innymi: Andrijewskij, Ba zunow, Goldstein i Kazarinow.

Proces potrwa kilka dni.

KALENDARZYK.

Maj.

18	Czwartek	Feliksa Kapuc. M.
19	Piątek	Piotra Cel.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Kraklewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.